

Sygn.akt III AUa 31/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Maryla Pannert**

**Sędziowie: SO del. Piotr Prusinowski (spr.)**

**SA Barbara Orechwa-Zawadzka**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013 r. w Białymstoku

**sprawy z wniosku (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. i S. M. (1)**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o wymiar składek

**na skutek apelacji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 listopada 2012 r. sygn. akt III U 578/12

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od (...) sp. z o.o. w Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 31/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 czerwca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 91 ust. 5, art. 6 ust. 1 pkt 4 art. 12 ust 1 i 3, art. 13 pkt 2, art.18 ust. 1, art. 20 ust. 1, art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.) oraz art. 81 ust. 1, ust. 5 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.), oraz art. 734 k.c. stwierdził, że S. M. (1) z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz (...) sp. z o.o. w Ł. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 04.11.2009r. do 13.11.2009r., od 10.01.2011r. do 14.01.2011r., od 09.02.2011r. do 01.04.2011r., od 09.02.2011r. do 01.04.2011r., od 05.04.2011r. do 30.07.2011r., od 01.08.2011r. do 17.08.2011r., od 15.09.2011r. do 30.09.2011r., od 03.10.2011r., od 20.10.2011r., od 16.11.2011r. do 30.11.2011r., od 05.12.2011r. do 07.12.2011r., od 19.01.2012r. do 31.12.2012r. i określił podstawę wymiaru składek za ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne za miesiące listopad 2009 r., styczeń - grudzień 2011 r. i styczeń 2012 r. W punkcie III decyzji organ rentowy stwierdził też, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe,

chorobowe, wypadkowe i zdrowotne S. M. (1), podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika (...) sp. z o.o. wynosi:

- za okres 2007-03 na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe kwotę 2.779,72 zł., oraz za ubezpieczenie zdrowotne kwotę 2 259,64 zł.;

- za okres 2007-12 na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe kwotę 2.170,00 zł., oraz za ubezpieczenie zdrowotne kwotę 1.829,09 zł.;

- za okres 2008-03 na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe kwotę 2.136,00 zł., oraz za ubezpieczenie zdrowotne kwotę 1.843,16 zł.;

- za okres 2008-12 na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe kwotę 2.315,00 zł., oraz za ubezpieczenie zdrowotne kwotę 1.997,61 zł.;

- za okres 2009-04 na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe kwotę 1.645,58 zł., oraz za ubezpieczenie zdrowotne kwotę 1.419,97 zł.;

- za okres 2009-12 zł., oraz za ubezpieczenie zdrowotne kwotę 1.800,02 zł.

Odwołania od powyższej decyzji złożył zarówno płatnik składek (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł. jak i S. M. (1).

Płatnik składek (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł. wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i uznanie, że S. M. (1) nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu w ww. okresach jak też, że pozwany bezpodstawnie doliczył do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne wypłaty dokonane S. M. (1) z ZFŚS oraz kwoty udzielonej mu pomocy materialnej ze środków tego funduszu, dokonane w okresie od marca 2007 r. do kwietnia 2009 r. Wniósł też o zasądzenie od ZUS na jego rzecz kosztów postępowania.

S. M. (1) wniósł o zmianę w całości zaskarżonej decyzji i orzeczenie, że nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresie wykonywania umów o dzieło na rzecz (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł.. Wniósł też o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania.

**Sąd Okręgowy w Łomży III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 14 listopada 2012 r.** zmienił pkt I. zaskarżonej decyzji w ten sposób, iż stwierdził, że S. M. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz ubezpieczeniu wypadkowemu w okresach od 10.01.2011 r. do 14.01.2011 r., od 01.08.2011 r. do 17.08.2011 r., od 03.10.2011 r. do 20.10.2011 r., od 16.11.2011 r. do 30.11.2011 r., od 05.12.2011 r. do 07.12.2011 r., od 19.12.2011 r. do 30.12.2011 r. i od 01.02.2012 r. do 31.12.2012 r. z tytułu umów o dzieło wykonywanych na rzecz (...) Spółka z o.o. w Ł.; oddalił odwołania w pozostałym zakresie oraz zniósł wzajemnie koszty postępowania w sprawie między stronami.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że bezsporne w sprawie było, iż w dniach 15-29.03.2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) /B. przeprowadził kontrolę w (...) Sp. z o.o. w Ł.. Zakres kontroli obejmował m.in. prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania właściwy jest organ rentowy. W wyniku przeprowadzonej kontroli ZUS ustalił, że od wartości wypłacanych pracownikom świadczeń pieniężnych w latach 2007-2011 z okazji Świąt Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia płatnik nie naliczył składek na ubezpieczenie społeczne, a także nie zgłosił do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego osób, z którymi zawierał umowy cywilnoprawne posiadające cechy umów o świadczenie usług i nie naliczył składek od przychodów osiąganych przez osoby zatrudniane w oparciu o umowy cywilnoprawne posiadające cechy umów o świadczenie usług, a nazywane przez płatnika umowami o dzieło. Osoby te nie posiadały innego tytułu do ubezpieczenia społecznego oraz nie złożyły oświadczeń dotyczących podleganiu ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu.

Sąd Okręgowy wskazał, że (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. zawarł ze S. M. (1) wiele umów cywilnoprawnych nazwanych „umowami o dzieło”. Pierwsza umowa została podpisana w dniu 04.11.2009 (...), a jej przedmiotem było wykonanie prac ślusarskich [obsługa pras]. Strony ustaliły termin wykonania dzieła na 13.11.2009 r. i wynagrodzenie w kwocie 548 zł. S. M. (1) na prasach wycinał detale, czyścił i składał je w całość. Przy stawianiu konstrukcji metalowych tj. hal zainteresowany wykonywał wiercenie, czyszczenie szlifowanie tych konstrukcji metalowych. W ramach umowy o dzieło wykonywał te same czynności ślusarskie, co wcześniej, będąc pracownikiem spółki. Elementy wykonywał w siedzibie (...), a następnie w domu czyścił je i składał. Prezes spółki (...) Spółki z o.o. Z. N. twierdził natomiast, że zadaniem S. M. (1) było pogięcie ramion do noszy sanitarnych w ilości 300 sztuk i oczyszczenie tych pogiętych ramion przed następną operacją tj. ocynkowaniem, którą wykonuje inna firma. Wskazywał, że M. została przedstawiona dokumentacja i doskonale wiedział, co miał wykonać. Dzieło zostało precyzyjnie opisane w protokole odbioru. Jak wynika z protokołu odbioru odebrano prace polegające na pogięciu na prasie ramion z blachy do noszy sanitarnych – 300 szt. oraz na oczyszczeniu ramion do noszy sanitarnych przed ocynkowaniem – 300 szt.

Kolejną umową z dnia 10.01.2011 r. (...) S. M. (1) zobowiązał się do montażu noszy za kwotę 748 zł., w terminie do 14.01.2011 r. Wykonanie umowy polegało na tym, że brał z zakładu ramiona do noszy i składał je w domu w jedną całość. Prezes spółki Z. N. wskazywał, że chodziło o zmontowanie rozporu noszy w ilości 40 sztuk i zmontowanie rękojeści noszy z rurką druga w ilości 80 sztuk, co potwierdza protokół odbioru.

W dniu 09.02.2011 r. strony zawarły umowę, zgodnie z którą S. M. (1) zobowiązał się do sprzątnięcia pomieszczeń, odśnieżania posesji firmy, przygotowania do ogrzewania pomieszczeń hali głównej do dnia 01.04.2011 r. za kwotę 2.873 zł. Sprzątał halę główną i hale boczne. Sprzątał pozostałości po innych pracownikach. Wywoził te pozostałości na złom, odśnieżał posesję, czyścił piece i przewód kominowy. Z. N. podał, że z uwagi na zatkanie istniała konieczność oczyszczenia pieców. M. miał też odśnieżać. T. C. – członek zarządu odwołującej się spółki wskazywała również, że spółka ma (...) i S. M. rano musiał odśnieżyć, aby można było wjechać na posesję. Sąd zauważył, że z protokołu odbioru z dnia 01.04.2011 r. wynika, że odebrano wykonanie prac polegających na posprzątnięciu każdego dnia umowy hali głównej spółki, odśnieżeniu posesji firmy i wyczyszczeniu przewodów kominowych.

W dniu 05.04.2011 r. strony zawarły umowę, zgodnie z którą S. M. (1) zobowiązał się do wykonania prac porządkowych w hali produkcyjnej i na placu spółki, w terminie do 30.07.2011 r. za kwotę 5.823,00 zł. Zajmował się głównie sprzątnięciem wokół i wewnątrz zakładu. Nie pamiętał, czy prace te wykonywał codziennie. Z. N. wskazał, że do zadań S. M. (1) należało przywiezienie drewna opałowego z placu do drewnutni, wygrabienie liści i wywiezienie zbędnych zarośli z posesji spółki. Na placu był zgromadzony zapas drewna w ilości ok 15 m<sup>3</sup>. Było ono pocięte na mniejsze odcinki. Celem zabezpieczenia należało je przewieźć do drewnutni. Ponadto po zimie nagromadziły się liście i inne odpady, należało to uporządkować, zgrabić z całej posesji i pozbyć się śmieci. Praca S. M. została sprawdzona komisyjnie. Było posprzątnięcie i pogrąbienie. Ponadto w ramach umowy miał on odkurzyć sufity w hali głównej i stacji kontroli paliw. W ramach tej umowy S. M. (1) remontował też płot posesji spółki.

Przedmiotem umowy z dnia 01.08.2011 r. było wykonanie obudowy wiaty na drewno w terminie do 17.08.2011 r. za kwotę 1.635 zł. S. M. (1) wykonał z blachy obudowę wiaty na drewno. Potwierdza to protokół odbioru z dnia 17.08.2011 r., z którego wynika, że wykonane zostało usunięcie starych skorodowanych blach ze ścian drewnutni, zamocowano nowe blachy na ścianach drewnutni, zamontowano drzwi drewnutni.

Sąd zauważył również, że w dniu 15.09.2011 r. strony zawarły umowę, zgodnie z którą S. M. (1) przygotowywał drewno opałowe do sezonu zimowego [cięcie, wożenie, układanie]. Strony określiły termin wykonania na 30.09.2011 r. i wynagrodzenie na 1.860 zł. Zainteresowany przygotowywał drewno w ten sposób, że ciął je na mniejsze kawałki i układał w wiacie, co potwierdzał protokół odbioru.

Kolejną umową datowaną na dzień 03.10.2011 r. S. M. (1) zobowiązał się do wykonania sklepienia nad studnią chłonną [FI 2000 mm] oraz ułożenia nawierzchni z kostki betonowej [6 m<sup>2</sup>] do dnia 20.10.2011 r. za kwotę 1308 zł. Odbiór

tych prac potwierdzał protokół odbioru. Pod nawierzchnią było zapadnięcie. Należało wyrównać, podlać betonem i położyć kostkę. Sklepienie nad studnią obejmowało zrobienie wjazdu i obłożenie kostką.

W dniu 16.11.2011 r. strony podpisały umowę, w której zlecono S. M. (1) wykonanie malowania elewacji hali głównej za kwotę 958 zł. Praca miała być wykonana do dnia 30.11.2011 r. W ramach tej umowy S. M. (1) szpachlował ubytki i malował elewację hali za pomocą swojego wałka i pędzla. Pracę odebrano.

Zgodnie z umową z dnia 05.12.2011 r. S. M. (1) zobowiązał się do naprawienia instalacji CO do dnia 07.12.2011 r. za kwotę 234 zł. Sąd I instancji zauważył, że naprawa obejmowała usunięcie przecieków instalacji CO w hali głównej spółki.

Umową z dnia 19.12.2011 r. postanowiono, że S. M. (1) naprawi nawierzchnię placu manewrowego za kwotę 1.519 zł. do dnia 30.12.2011 r. W ramach tej umowy wyjmował kostkę, zasypywał piachem, ubijał, układał kostkę i zasypywał kostkę piachem. Potwierdza to protokół odbioru z dnia 30.12.2011 r.

W dniu 19.01.2012 r. strony zawarły umowę, zgodnie z którą S. M. (1) zobowiązał się do palenia w piecach do dnia 31.01.2012 r. za wynagrodzeniem 1.460 zł. Praca została odebrana w dniu 31.01.2012 r.

Od wynagrodzenia określonego wszystkimi powyższymi umowami zamawiający miał odprowadzić zaliczkę na podatek dochodowy. Strony postanowiły, że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania zamawiający ma prawo odmowy wypłaty całości lub części umownej kwoty, a nadto, że wykonawca zobowiązuje się do pokrycia strat wynikłych z niewykonania dzieła [pkt 4 i 5 umów].

Oceniając tak ustalony stan faktyczny pod kątem zasadności wniesionych odwołań Sąd Okręgowy wskazał, że kluczową kwestią była ocena charakteru prawnego zawartych przez (...) Sp. z o.o. umów, będących przedmiotem sprawy. Sąd I instancji powołał się na przepis art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych [Dz. U. 2009, nr 205, poz. 1585 z późn zm.], na podstawie których stwierdził, iż istotne w sprawie było ustalenie, czy będące przedmiotem sporu umowy były w istocie umowami o dzieło, czy też raczej miał organ rentowy kwalifikując je jako umowy starannego działania, będące umowami zlecenia. Celem oceny tej kwestii poddał analizie przepisy art. 627 k.c., art. 734 k.c. i art. 750 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego część umów zawartych ze S. M. (1) nie miała cech umów o dzieło. Sąd wskazał na umowy z dnia 04.11.2009 r. [prace ślusarskie], z dnia 09.02.2011 r. [sprzątanie i odśnieżanie], z dnia 05.04.2011 r. [prace porządkowe], z dnia 15.09.2011 r. [przygotowanie drewna] i z dnia 19.01.2012 r. [palenie w piecach]. W ocenie Sądu przedmiot umów został określony bardzo ogólnie, wręcz sygnalizacyjnie. Niemniej jednak Sąd wskazał, że to nie treść pisemna umowy jest istotna, ale wola stron, zgodny zamiar stron i cel umowy - art. 65 § 2 k.c. Konkretyzację czynności zawierał dopiero protokół odbioru robót. Sąd Okręgowy uznał, że charakter czynności wykonywanych przez S. M. (1) w ramach wymienionych umów i ich kwalifikacja nie nasuwała żadnych wątpliwości, że były to typowe umowy o świadczenie usług. Pomimo nazwania umów umowami o dzieło strony nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie określono prace, mające być wykonane przez S. M. (1). Prace te miały charakter prostych czynności fizycznych, takich jak czynności ślusarskie, w postaci wycięcia detali do noszy sanitarnych, sprzątanie hali głównej i hal bocznych, wywożenie na złom odpadów, odśnieżanie posesji, przygotowanie do ogrzewania, czyszczenie przewodów kominowych i pieców, cięcie i układanie drewna opałowego, palenie w piecach. Zakres tych czynności, w ocenie Sądu I instancji, prowadził wyłącznie do oceny w kierunku usługi, a nie umowy o dzieło. Zdaniem Sądu S. M. nie wykonywał żadnego dzieła, które można byłoby poddać testowi na istnienie wad fizycznych. Wymagano od niego wykonania czynności starannie i z tego był rozliczany. Ponadto zdaniem Sądu określony w umowach rezultat nie może być uznany za dzieło w rozumieniu umowy o dzieło, albowiem nie sposób uznać go za konkretny, indywidualnie oznaczony, który zamawiający chce osiągnąć. Sąd zwrócił uwagę, że w wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Czynności wykonywane w ramach umów w ocenie Sądu Okręgowego nie prowadziły do powstania żadnego rezultatu. Ponadto nie można wskazać indywidualnego charakteru takiego rzekomego dzieła, którym według odwołującej się miałyby być posprzątanie określonych przestrzeni. Czynności wykonywane przez

wnioskodawcę nie wymagały od niego posiadania specyficznych cech czy umiejętności. Brak rezultatu wykonywanych czynności w przedmiotowych umowach decydował, iż winny być zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług, do których znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c.

Sąd Okręgowy uwzględnił w wyroku, że umowa z dnia 19.01.2012 r. zawarta została na okres do dnia 31.01.2012 r., zaś w decyzji określono, iż S. M. (1) z tytułu tej umowy podlegał ubezpieczeniom społecznym do dnia 31.12.2012 r. W tym zakresie Sąd I instancji zmienił zaskarżoną decyzję korygując przedmiotowy błąd.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że S. M. (1) świadczył na rzecz (...) sp. z o.o. usługi w ramach ww. umów, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia [art. 750 k.c.]. Od przychodu osiągniętego w oparciu o tego rodzaju umowy spółka (...) była zobowiązana odprowadzić składki na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, a S. M. (1) podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu ich wykonywania. W ocenie Sądu I instancji decyzja w tym zakresie jest prawidłowa i Sąd nie dostrzegł podstaw do jej zmiany. Wskazał jednak, że argumentacja organu rentowego nie jest prawidłowa w odniesieniu do pozostałych umów łączących odwołujących się - umów z dnia 10.01.2011 r. [montaż noszy], z dnia 01.08.2011 r. [wykonanie obudowy wiaty na drewno], z dnia 03.10.2011 r. [wykonanie sklepienia nad studnią], z dnia 16.11.2011 r. [malowanie elewacji], z dnia 05.12.2011 r. [naprawa instalacji CO] i z dnia 19.12.2011 r. [naprawa nawierzchni placu]. Sąd Okręgowy uznał, że w ramach umowy, zgodnie z którą odwołujący się miał dokonać montażu noszy, strony jednoznacznie określiły dzieło, jakie ma wykonać. Efekt prac miał zindywidualizowany charakter i można poddać go testowi na istnienie wad fizycznych. W pozostałych przypadkach S. M. wykonywał prace remontowo-budowlane [obudowa wiaty, malowanie elewacji, naprawa nawierzchni placu, naprawa instalacji i wykonanie sklepienia nad studnią]. Umowy te Sąd Okręgowy przeanalizował pod kątem przepisów art. 647 k.c. i art. 658 k.c. po czym wywiódł, że stronom nie chodziło o to, aby S. M. (1) z konieczną starannością malował elewację hali produkcyjnej, wykonywał obudowę wiaty czy układał nawierzchnię itp., ale aby przeprowadził skutecznie tego rodzaju prace, uzyskując oczekiwany rezultat. Sąd zauważył, że tego rodzaju prace o charakterze budowlanym zawsze są nastawione na efekt, a co więcej można poddać je testowi na wady fizyczne dzieła. Z punktu widzenia zamawiającego istotny był skutek działania wykonawcy, a nie sam fakt jego starannego działania. W ocenie Sądu nie miały znaczenia podnoszone przez organ rentowy kwestie związane z brzmieniem pkt 4 i 5 umowy, gdyż są typowymi postanowieniami umów odnoszącymi się do kwestii niewykonania umowy lub nienależytego jej wykonania.

Z uwagi na to Sąd I instancji uznał, że S. M. (1) świadczył na rzecz (...) sp. z o.o. w Ł. usługi w ramach wyżej wymienionych umów, do których nie stosuje się przepisów o umowie zlecenia [art. 750 k.c.], gdyż umowy te wyczerpują wszelkie elementy umowy o dzieło [art. 627 k.c.]. Od tego rodzaju umów spółka (...) nie była zobowiązana odprowadzać składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, a S. M. (1) nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. W tym zakresie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonej decyzji.

Kolejną kwestią ocenioną przez Sąd była poprawność pkt III zaskarżonej decyzji, w którym organ rentowy określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne S. M. (1) za lata 2007-2009, uwzględniając dokonane na jego rzecz wypłaty z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych na Święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia. Odnosząc się do przedmiotowej kwestii Sąd Okręgowy zauważył, że od dnia 01.12.1996 r. w spółce obowiązywał regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz protokół dotyczący ustalenia wysokości dochodu uprawniającego do otrzymywania świadczeń socjalnych przewidzianych w Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych. Zgodnie z jego treścią podstawę do ustalenia wysokości świadczeń wypłacanych z ZFŚS stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej za rok ubiegły. W razie, gdy dochód na członka rodziny nie przekraczał wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za rok ubiegły, dopłata z ZFŚS wynosiła 100%, a powyżej wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za rok ubiegły - 80%. Pracownicy młodociani z uwagi na niskie dochody mieli otrzymać 3-10% dopłaty.

Sąd pierwszej instancji przyjął za bezsporne, że (...) Sp. z o.o. w Ł. jako pracodawca przyznawał i wypłacał świadczenia pieniężne z okazji Ś. Wielkanocnych i Bożego Narodzenia. W roku 2007 na Wielkanoc wypłacono pracownikom po 370 zł. brutto. Jedynie K. S. otrzymał 185 zł., K. P. - 123 zł., a D. O. - 93 zł. Pracownicy A. W. i R. J. dostali po 62 zł.

Na Święta Bożego Narodzenia pracownicy otrzymali po 370 zł, a A. W. – 275, zaś D. S. – 216 zł. Na Wielkanoc 2008 r. wypłacono pracownikom po 247 zł., pracownicy młodociani otrzymali po 19 zł. Na Boże Narodzenie 2008 r. przyznano pracownikom po 309 zł., jedynie Z. T. i Z. J. otrzymali po 129 zł., a pracownicy młodociani – uczestnicy (...) po 19 zł. W roku 2009 na Wielkanoc pracownikom przyznano po 244 zł., pracownikom młodocianym po 18 zł. W grudniu 2010 r. oraz na Ś. Wielkanocne 2011 r. przyznano pracownikom po 150 zł., pracownikom młodocianym po 15 zł. Na Święta Bożego Narodzenia 2011 r. pracownicy otrzymali po 200 zł. a uczniowie po 20 zł. Przy dokonaniu podziału środków z funduszu pracodawca posiłkował się zestawieniem wynagrodzeń pracowników osiąganych w roku poprzednim w spółce i dochód ten był dzielony na ilość osób w rodzinie. Przy tak dokonywanym podziale dochodu na członka rodziny w przypadku żadnego z pracowników nie przekroczono wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za rok ubiegły. W sytuacji, gdy pracownik nie był zatrudniony w roku poprzednim (...) uwzględnił dochody za rok bieżący i wypłacał ubezpieczonemu mniejsze kwoty. (...) Sp. z o.o. dobrze orientował się w sytuacji rodzinnej, materialnej i życiowej każdego pracownika. Zatrudnił niewiele osób i sytuacja rodziny każdego z pracowników była mu dobrze znana.

W ocenie Sądu I instancji spór w sprawie sprowadzał się do weryfikacji, czy spółka (...) przyznając pracownikom świadczenia pieniężne z okazji świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia nie postąpiła wbrew przepisom ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych i rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18.12.1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. W ocenie organu rentowego regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń socjalnych (...) nie zawiera kryteriów przyznawania pracownikom wypłat tego rodzaju, a przy ustalaniu przysługujących należności ze środków funduszu nie była brana pod uwagę sytuacja życiowa, rodzinna i materialna pracowników. Pracownicy nie składali wniosków i oświadczeń o dochodach na osobę w rodzinie. Dlatego w ocenie ZUS pracodawca w istocie wypłacił świadczenie pieniężne związane ze stosunkiem pracy a nie świadczenie socjalne jak tego wymaga § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Sąd pierwszej instancji argumentował, że dokonane wypłaty były przychodem pracownika w rozumieniu art. 12 ust 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i stanowiły podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w oparciu o art. 18 ust. 1 i 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne w oparciu o art. 81 ust. 1, 5 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Sąd I instancji wskazał na rodzaje działalności socjalnej, które mogą być finansowane funduszu, w oparciu o przepis art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Zwrócił uwagę na regulację wynikającą z art. 8 u.z.f.ś.s oraz zauważył, iż regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w spółce (...) w Ł. w § 9 określił cele i rodzaje działalności socjalnej, na którą mogły być wydatkowane środki z tego funduszu. W oparciu o to Sąd I instancji uznał, że regulamin nie przewidywał dokonywania wypłat środków pieniężnych z funduszu na święta Bożego Narodzenia i W.. Uznał, że argumentacja odwołujących się, że środki pieniężne na święta wypłacane były w oparciu o § 13 regulaminu nie była trafna, gdyż cele i rodzaje działalności oraz zasady wypłaty środków stanowiły obligatoryjną treść regulaminu. Zatem dokonywane wypłaty nastąpiły z pominięciem przepisów regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Sąd I instancji nie zgodził się też ze wskazaniem, że wypłaty na święta dokonywane były z zastosowaniem kryterium socjalnego. Przyznał, że co prawda pracodawca znał sytuację rodzinną i materialną swoich pracowników, jednak nie indywidualizowano wypłat z funduszu na potrzeby związane ze świętami, co było działaniem wbrew ustawie i regulaminowi, zatem wypłacone świadczenia nie mogły zostać uznane za świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w rozumieniu § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18.12.1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne rentowe. Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji złożone w sprawie odwołania w tym zakresie oddalił. Sąd Okręgowy orzekł też o kosztach procesu, kierując się dyspozycją przepisu art. 100 k.p.c.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł** płatnik składek (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł..

Zaskarżając wyrok w części zarzucił mu naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 627 k.c. poprzez bezpodstawne ustalenie przez Sąd, że umowy jakie zawarł odwołujący się ze S. M. (1) nie są umowami o dzieło, lecz należy je uznać jako umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.) i stosuje się do nich przepisy o zleceniu, a w konsekwencji osoba świadcząca usługi na podstawie takich umów powinna podlegać obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu podczas, gdy przyjmujący zamówienie zobowiązał się do wykonania określonego dzieła jak:

- wykonanie prac ślusarskich (obsługa pras)-umowa nr (...) z dnia 04.11.2009 r,
- sprzątanie pomieszczeń, odśnieżanie posesji firmy, przygotowanie do ogrzewania pomieszczeń hali głównej - umowa nr (...) z dnia 09.02.2011 r ,
- prace porządkowe w hali produkcyjnej i na placu spółki - umowa nr (...) z dnia 05.04.2011 r,
- przygotowanie drewna opałowego do sezonu zimowego (cięcie, wożenie, układanie) -umowa nr (...) z dnia 15.09.2011 r,
- palenie w piecach - umowa nr (...) z dnia 19.01.2012 r.

W ocenie skarżącego wszystkie te umowy są umowami o dzieło, a nie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się umowę zlecenia, co wynika z ich dosłownego brzmienia jak i z zgodnego zamiaru stron i celu umowy, zgodnie z art. 65 k.c.

Skarżący podniósł też obrazę przepisu art. 8 ust 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych poprzez bezpodstawne uznanie przez Sąd, że przy przyznawaniu i wypłatach świadczeń pieniężnych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych z okazji Ś. Wielkanocnych i Bożego Narodzenia w latach 2007-2011 na rzecz pracowników nie uwzględniono kryterium socjalnego t.j. sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z tego funduszu, podczas gdy sytuacja materialna każdego pracownika była bardzo dobrze znana i szczegółowo analizowana przez pracodawcę i powołaną przez niego komisję socjalną. Zarzucił też naruszenie § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe poprzez bezpodstawne uznanie, że świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych były wypłacane wbrew ustawie i regulaminowi nie mogą być uznane za świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne i powinny być przyjęte do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, mimo iż odwołujący wypłacał je zgodnie z obowiązującymi przepisami i obowiązującym w zakładzie regulaminem Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz protokołem określającym progi dochodowe będące podstawą do przyznania tych wypłat.

Wskazując na powyższy zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zmianę w części zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 06.06.2012 r. i orzeczenie, że S. M. (1) nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu chorobowemu i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu oraz o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego za II instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego celem ponownego jej rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja jest niezasadna. Sąd Okręgowy w sposób właściwy ocenił stan faktyczny sprawy i dokonał prawidłowej oceny prawnej zarówno zawartych pomiędzy stronami umów jak i wypłat środków z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało ustalenie, czy S. M. (1) realizował obowiązki na rzecz (...) Spółka z o.o. w Ł. według zasad umowy o dzieło, wskazanych w art. 627 k.c. i nast., czy też zgodnie z warunkami umowy o świadczenie usług, w myśl art. 750 k.c. Ustalenie to wpływało na ocenę, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zaskarżonej decyzji prawidłowo określił tytuł ubezpieczenia S. M. (1). Wbrew stanowisku skarżącego, mniejsze znaczenie w tej mierze miała wola stron (art. 65 k.c.).

Obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zatem także do umowy o dzieło (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Wobec zleceniobiorców obowiązek ubezpieczenia powstaje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy (art. 13 pkt 2).

Umowa o dzieło jest umową rezultatu (art. 627 - 646 k.c.). Przyjmujący zamówienie (wykonawca) zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, za którego wykonanie, jakość i wydanie jest odpowiedzialny, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia i odbioru dzieła (art. 627 k.c., art. 637 k.c. i art. 643 k.c.). Adresatem rezultatu jest zamawiający, a dzieło ma być dostosowane do jego indywidualnych potrzeb, gustów, upodobań. Na essentialia negotii umowy o dzieło składa się: określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także - z uwzględnieniem regulacji art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c. - wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do postaci, w jakiej poprzednio nie istniało.

Dziełem jest z góry określony, samoistny materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony i obiektywnie osiągalny pewien rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, których charakter nie wyklucza zastosowanie rękojmi za wady. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Takie stanowisko zajmuje także doktryna (W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego.

Należy podkreślić, że w wypadku umowy o dzieło - na co wskazują także komentatorzy - istotne jest osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności (Z. L., Dokumentacja projektowa a opis przedmiotu zamówienia na roboty budowlane, Monitor Zamówień Publicznych 2009, nr 1, s. 37 i n.). Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada za jakość dzieła i określa metodologię jego wykonania. Dzieło powinno jednak posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Na przyjmującym zamówienie nie spoczywa, zasadniczo, obowiązek osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy o dzieło lub charakteru dzieła (W. C., Zobowiązania, 2007, s. 464). Przyjmujący zamówienie ma jednak obowiązek osobistego kierowania osobami, którymi zgodnie z art. 474 k.c. przy wykonywaniu dzieła się posługuje i za które odpowiada (A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 336).

Z kolei umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy zlecenia, zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Chociaż sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu - dokonania czynności prawnej, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Zaznacza to również doktryna (K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego, t. II, 2006, s. 387; M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz do kodeksu cywilnego, t. II, 1989, s. 685; J. Szczęsny (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1540; A. Szpunar (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 393). Innymi słowy odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie



wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie. Z kolei należyta staranność zleceniobiorcy należy oceniać przez pryzmat art. 355 k.c. W odniesieniu do przyjmującego zlecenie prowadzącego w tym zakresie działalność gospodarczą lub zawodową, a więc profesjonalnie (zawodowo) trudniącego się dokonywaniem czynności danego rodzaju, należyta staranność ocenia się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności (art. 355 § 2 k.c.). Przyjmujący zlecenie zobowiązuje się zatem do należytej staranności (art. 355 k.c.), a nie - jak przy umowie o dzieło - do osiągnięcia umówionego rezultatu (Dmowski Stanisław, Sychowicz Marek, Ciepła Helena, Kołakowski Krzysztof, Wiśniewski Tadeusz, Żuławska Czesława, Gudowski Jacek, Bieniek Gerard, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom II, Warszawa 2009, s. 1098).

Przedmiotem zlecenia jest dokonanie określonej czynności prawnej lub faktycznej (usługi). Czynność taka może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany, przez określenie jej rodzaju, przedmiotu, innych postanowień, zwłaszcza przedmiotowo istotnych, a także ewentualnie drugiej strony bądź adresata, albo też tylko przez wskazanie rodzaju takiej czynności (por. J. Szczęsny (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego, t. II, 1972, s. 1540).

Reasumując, istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które mogą, ale nie muszą, zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Podobnie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 22 stycznia 2013r., III AUa 888/12, LEX nr 1271905.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało uznać, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że część umów, które S. M. (1) realizował na rzecz (...) Spółka z o.o. w Ł. było umowami o świadczenie usług, pomimo nazwania ich umową o dzieło. Do takich należało zaliczyć umowę z dnia 04.11.2009 r. na wykonanie prac ślusarskich, umowę z dnia 09.02.2011 r., w ramach której sprzątał pomieszczenia, odśnieżał posesję firmy, przygotowywał do ogrzewania pomieszczenie hali głównej, umowę z dnia 05.04.2011 r., w ramach której wykonywał prace porządkowe w hali produkcyjnej i na placu spółki, umowę z dnia 15.09.2011 r., w ramach której przygotowywał drewno opałowe do sezonu zimowego (cięcie, wożenie, układanie) i umowę z dnia 19.01.2012 r. na palenie w piecach. W tym miejscu należy wskazać, że nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu, że umowa ma charakter umowy o dzieło nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy oraz okoliczności jego wykonania. Czynności wykonywane przez S. M. (1) w ramach tych umów były typowe dla umów o świadczenie usług, w rozumieniu art. 750 k.c. Nie miały one bowiem charakteru czynności przynoszących konkretny, materialny i zindywidualizowany rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 k.c. - uprawnienia z tytułu rękojmi). Były one w istocie realizowane w ramach umowy starannego działania, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Za uznaniem, że w ramach tych umów S. M. (1) realizował wyłącznie obowiązki polegające na świadczeniu usług, a nie na realizacji dzieła, przemawiały też wyjaśnienia Z. N., prezesa (...) Spółka z o.o. w Ł.. Wynikało z nich, że S. M. (1) w ramach tych umów wykonywał jedynie roboty doraźne, a więc osobiście świadczył czynności, które nie zmierzały do wykonania indywidualnie oznaczonego dzieła. Miały za to charakter praktyczny i porządkowy. Zainteresowany był zobligowany do starannego wykonywania swoich obowiązków. Należy podkreślić, że obowiązki S. M. (1) wynikające z powyższych umów nie były zindywidualizowane i wyodrębnione. Należy bowiem uznać, iż sprząatanie, odśnieżanie, przygotowanie do ogrzewania pomieszczeń, przygotowanie drewna opałowego czy palenie w piecu nie jest dziełem, a jedynie wykonywaniem konkretnie określonych prac. Konkludując zatem, również w ocenie Sądu Apelacyjnego, umowy z dnia 04.11.2009 r. na wykonanie prac ślusarskich, z dnia 09.02.2011 r., w ramach której ubezpieczony sprzątał pomieszczenia, odśnieżał posesję firmy, przygotowywał do ogrzewania pomieszczenie hali głównej, umowa z dnia 05.04.2011 r., w ramach której wykonywał prace porządkowe w hali produkcyjnej i na placu spółki, umowa z dnia 15.09.2011 r., w ramach której przygotowywał drewno opałowe do sezonu zimowego i umowa z dnia 19.01.2012 r. na palenie w piecach, zawarte formalnie jako umowy o dzieło, były w istocie umowami o świadczenie usług. Ich celem nie było osiągnięcie określonego rezultatu, ale wykonanie czynności, które przy zachowaniu należytej staranności i sprzyjających okoliczności mogły do niego doprowadzić. W treści tych umów nie zostało określone, o jakie dzieło i rezultat chodzi. Chodziło w nich wyłącznie o staranne działanie wykonawcy. Dzieło nie zostało zindywidualizowane

i wyodrębnione. S. M. (1) zobowiązany był wyłącznie do dołożenia należytej staranności i wykonania czynności. W związku z tym powyższe umowy stanowiły tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego, na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Mając powyższe na uwadze należało przyjąć, że Sąd I instancji prawidłowo uznał, że decyzja ZUS z dnia 6 czerwca 2012 r. w zakresie tych umów była właściwa, a S. M. (1) w ramach przedmiotowych umów podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu) oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu, zatem w ich zakresie, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny odwołania oddalił.

Odnosząc się natomiast do kwestii doliczenia do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne dokonanych S. M. (1) wypłat z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych należało zważyć, iż skarżący nie kwestionował ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Oznacza to, że przedmiotem oceny jest wyłącznie zastosowanie przepisów prawa materialnego. Apelujący prawidłowo wskazał na przepis art. 8 ust 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych i § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Błędnie jednak odczytuje ich znaczenie. Stwierdzenie to, zważywszy na rozbieżności w orzecznictwie, wymaga szerszych rozważań.

Zgodnie z przepisem art. 18 ust 1 ustawy z dnia 13 października 1998 o systemie ubezpieczeń społecznych Dz. U. Nr 137, poz. 887, ze zm. (zwanej dalej ustawą o SUS) przychód (w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym) uzyskany przez pracownika z tytułu stosunku pracy stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Wyjątki od tej reguły przewiduje rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe Dz. U. Nr 161, poz. 1106, ze zm., (zwanym dalej rozporządzeniem). W obszarze dotyczącym świadczeń socjalnych realizowanych przez ZFŚS zastosowanie ma wyłączenie określone w § 2 pkt 19 rozporządzenia. Przewiduje on, że podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne nie stanowi przychód w postaci świadczenia finansowanego ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach ZFŚS. Jest oczywiste, że przepis ten zawiera normę prawa ubezpieczeń społecznych. Nie jest jednak jasne, w jakim stopniu koresponduje on z przepisami prawa pracy, a w szczególności z regulacją zawartą w ustawie z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych t.jedn.: Dz. U. z 1996 r. Nr 70, poz. 335 ze zm. (zwanej dalej ustawą o ZFŚS).

Sąd Najwyższy dwukrotnie wypowiedział się w przedmiocie obowiązku składkowego świadczeń wypłacanych z ZFŚS. Wspólnym mianownikiem łączącym obie sprawy był zbieżny stan faktyczny. Chodziło o sytuację, gdy pracodawca wypłacał wszystkim zatrudnionym bony świadczone w równej wysokości. Ocena prawna tego stanu faktycznego nie była tożsama. W wyroku z dnia 16.09.2009 r. Sąd Najwyższy (I UK 121/09, OSNP Nr 9-10/2011, poz. 133.) argumentował, że wszystkie (bez wyjątku) ulgowe świadczenia i dopłaty wypłacane z ZFŚS powinny być uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej (art. 8 ust 2 ustawy o ZFŚS). Dlatego należności wypłacone z pominięciem tej zasady nie mogą być oceniane w sensie prawnym jako świadczenie socjalne, a w konsekwencji nie korzystają z uprawnień przyznanych przez system ubezpieczeń społecznych. Sąd Najwyższy konkludował, że bony towarowe wydane w jednakowej wartości są świadczeniem dodatkowym pracodawcy, a nie wypłatą z ZFŚS. W kolejnym rozstrzygnięciu Sąd Najwyższy (Wyrok SN z 20.06.2012 r., I UK 140/12, Lex nr 1211542,) zawarł bardziej rozbudowane rozważania. Wskazał, że § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia wskazuje źródło finansowania świadczeń, ale również odnosi się do zasad ich wypłaty. Użyty w rozporządzeniu zwrot „w ramach ZFŚS” koresponduje z ustawą o ZFŚS, ale również z regulaminem ustanawiającym zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń. Mając na względzie, że w przedmiotowej sprawie pracownicy mieli podobną sytuację materialną i rodzinną, Sąd Najwyższy uznał, że nie doszło do uchybienia art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS. Wskazał jednak, że naruszenie (nawet za zgodą zakładowej organizacji związkowej), określonego w regulaminie trybu rozpatrywania indywidualnych wniosków pracowników, jest sprzeczne z przepisem art 8 ust 2 ustawy o ZFŚS. Oznacza to, że sporne świadczenia zostały wprawdzie wypłacone z ZFŚS, lecz nie na warunkach wynikających z regulaminu, a zatem nie mogą być uznane

za świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach ZFŚS, w rozumieniu § 2 pkt 19 rozporządzenia.

W orzecznictwie Sądów Apelacyjnych można odnotować odmienne zapatrywanie (Wyrok SA we Wrocławiu z 11.01.2012 r., III AUa 1421/11, Lex nr 1109998, wyrok SA we Wrocławiu z 10.01.2012 r., III AUa 1480/11, Lex nr 1124833.). Wprawdzie zostało ono przedstawione w stanie faktycznym, w którym wydawanie przez pracodawcę bonów świątecznych zostało zróżnicowane ze względu na sytuację rodzinną i majątkową uprawnionych, jednak sądy te kategorycznie przyjęły, że uprawnienia kontrolne ZUS ograniczają się do ustalenia, czy w regulaminie istnieje podstawa do sfinansowania tego typu świadczeń oraz do zweryfikowania, czy wypłacone świadczenia zostały sfinansowane ze środków ZFŚS. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu podkreślił, że organ rentowy nie ma uprawnień do ingerencji w zasady podziału bonów świątecznych, a w szczególności do oceny, czy zachowano kryterium materialne, życiowe i rodzinne.

Przedstawiony przegląd orzecznictwa obrazuje istniejące rozbieżności. Uwzględniając, że w przedmiotowej sprawie przedmiotem zaskarżonych decyzji były świadczenia wypłacone zdecydowanej większości pracowników w równych kwotach, istotne jest przesądzenie, która z zaprezentowanych wykładni jest prawidłowa. Niezbędne jest odtworzenie relacji występujących między przepisem art. 8 ust 2 ustawy o ZFŚS i § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia.

Po pierwsze, nie można stracić z pola widzenia, że ustawa o ZFŚS i rozporządzenie zawierają hipotezy norm pochodzące z różnych gałęzi prawa. Oznacza to, że mogą one korespondować ze sobą jedynie częściowo, a więc pozostawać ze sobą w stosunku wzajemnej zależności. Autonomia prawa ubezpieczeń społecznych może korygować znaczenie konstrukcji prawnych właściwych prawu pracy. Wystarczy wspomnieć, że normy regulujące to prawo muszą mieć charakter bezwzględnie obowiązujący i nie zawierający elementu uznaniowego i ocennego (S. Płażek, Autonomia prawa ubezpieczenia społecznego, [w:] Problemy prawa ubezpieczeń społecznych, red. B. Wagner, Kraków 1996, s. 52.). Powoduje to, że w prawie ubezpieczeń społecznych wykładni przepisów należy dokonywać w sposób ścisły, przy użyciu językowych dyrektyw interpretacyjnych (Wyrok SN z 9.11.1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS Nr 4/2001, poz. 121, wyrok SN z 16.08.2005 r., I UK 378/04, OSNP Nr 13-14/2006, poz. 218). Wyznacza to w zasadzie prymat wykładni językowej w odniesieniu do pozostałych metod analizy przepisów. W rezultacie zawodne jest stosowanie wykładni systemowej, historycznej lub celowościowej (Uchwała składu Siedmiu Sędziów SN z 11.12.2008 r., I UZP 6/08, OSNP Nr 9-10/2009, poz. 120). Znaczący to tyle, że niekoniecznie § 2 pkt 19 rozporządzenia współgra z zasadami redystrybucji środków ZFŚS. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.09.2009 r. pominął tą kwestię.

Po drugie, oceniając zakres zwolnienia z obowiązku opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne należy uwzględnić różnorodność stanów faktycznych. Widoczne jest to na przykładzie przytoczonych rozstrzygnięć Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu oraz przedmiotowej sprawy. Odmienne konkluzje można wyprowadzić w sytuacji, gdy pracodawca wypłaca wszystkim pracownikom świadczenie w identycznej wysokości, a inne, gdy stosuje określone kryterium, które w mniejszym lub większym stopniu nawiązuje do przepisu art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS.

Po trzecie, nie można abstrahować od różnorodności świadczeń realizowanych przez ZFŚS. O ile § 2 pkt 19 rozporządzenia posługuje się wyłącznie terminem „świadczenie”, o tyle ustawa o ZFŚS dzieli na grupy elementy tego pojęcia. W wyroku z dnia 23.10.2008 r. Sąd Najwyższy (II PK 74/08, OSNP Nr 7-8/2010, poz. 287) przyjął, że kryteria socjalne, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy o ZFŚS, odnoszą się jedynie do przyznawania ulgowych świadczeń i usług, nie dotyczą natomiast innych świadczeń i usług, o których mowa w art. 2 pkt 1 tej ustawy. W uzasadnieniu podkreślił, że kryteria socjalne dotyczą przyznawania ulgowych usług i świadczeń, zaś inne przepisy ustawy (art. 8 ust 2 i art. 2 pkt 1) pomijają przymiotnik „ulgowe”. Wskazał, że trudno założyć, że korzystanie z takich form działalności socjalnej, jak spotkania integracyjne, miałyby być uzależnione od tzw. kryterium socjalnego, czyli od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu. Zaprzeczałoby to istocie tej usługi. Prezentowane stanowisko spotkało się z akceptacją doktryny (I. S., Nowe spojrzenie na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w orzecznictwie SN, MoPr Nr (...), s. 288-290). Wypada jednak odnotować, że w przedmiotowej sprawie sporne są wypłaty z okazji Świąt Wielkanocy i Bożego Narodzenia, czyli świadczenia o ulgowym charakterze.

Nie można jednak pominąć, że wskazana okoliczność wyznacza na gruncie ustawy o ZFŚS sferę autonomiczności w zakresie gospodarowania środkami Funduszu.

Po czwarte, podkreślenia wymaga, że kryteria socjalne wymienione w art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS nie pozostają względem siebie w koniunkcji, ani w alternatywie. Tezy takiej nie można wyprowadzić na podstawie treści językowej i wykładni systemowej przepisu. Wydaje się, że redakcyjna kolejność kryteriów socjalnych ma charakter przypadkowy, a ustawodawca nie przywiązuje do niej wagi. Doniosłości konkretnych kryteriów należy poszukiwać w istocie poszczególnych świadczeń. To charakter usługi wyznacza czy decydującym do jej przyznania okaże się sytuacja życiowa, rodzinna, czy też materialna. Kryteria socjalne w procesie redystrybucji środków funduszu nie konkurują ze sobą. Ich relacja polega na wzajemnym uzupełnianiu się. Oznacza to, że przywiązywanie nadmiernej wagi do kryterium majątkowego może okazać się zawodne. W tym kontekście należy postrzegać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 20.06.12 r. Przyjął on, że zbieżność sytuacji majątkowej i rodzinnej pracowników uzasadnia wypłatę bonów świątecznych w jednakowej wysokości. Zastrzegł, że nie doszło w tym wypadku do naruszenia przepisu art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS. Odrzucić zatem należy zapatrywanie, zgodnie z którym wszystkie kryteria socjalne muszą wystąpić równocześnie (tak: SA w B. w wyrokach z dnia 7 marca 2013 r., III AUa 922/12, Lex nr 1293581, z dnia 27 lutego 2013 r., III AUa 920/12, Lex nr 1289388).

Po piąte, wykładnia porównawcza pozwala na wygenerowanie wspólnej funkcji rozporządzenia i ustawy o ZFŚS. Świadczenia wypłacane z funduszu nie konwenują z odpłatnością za pracę. Stanowią realizację postulatu ochrony interesów socjalnych pracowników (art. 16 k.p. i art. 94 pkt 8 k.p.). Podobnie zwolnienie tych należności z obowiązku składkowego zostało podyktowane brakiem związku pomiędzy przychodem a realizacją zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Znaczy to tyle, że cecha ta może być miarodajna w procesie kwalifikacji.

Po szóste, należy uwzględnić, że gospodarowanie ZFŚS dopuszcza autonomiczność obranych rozwiązań. Zastrzeżono udział związku zawodowego lub przedstawiciela załogi w rozdziale zgromadzonych zasobów. Rozporządzenie natomiast zdeterminowane jest odmienną, władczą relacją. Organ rentowy jednostronnie, w drodze decyzji administracyjnej, określa, czy wypłacone świadczenie stanowi postawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Wydaje się, że aspekt ten był wyznacznikiem stanowiska Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

Sumą tych rozważań jest teza o samodzielności normatywnej przepisów ustawy o ZFŚS i rozporządzenia. Jest jasne, że wskazane w tych aktach prawnych konstrukcje pozostają w relacji zależności, jednak jej stopień nie jest klarowny. Zakreślony temat badawczy skłania do zastosowania zabiegu polegającego na weryfikacji treści § 2 pkt 19 rozporządzenia w odniesieniu do postanowień ustawy o ZFŚS. W trakcie tego procesu myślowego konieczne jest uwzględnienie wniosków wynikających z dyrektyw kierunkowych.

Odkodowanie użytej w § 2 pkt. 19 rozporządzenia aparatury pojęciowej wymaga zasygnalizowania kilku spostrzeżeń. Mając na uwadze właściwości prawa ubezpieczeń społecznych zasadne jest skupienie się na językowych dyrektywach interpretacyjnych. Lektura tekstu normatywnego prowadzi do wniosku, że przepis nie wiąże „celu socjalnego” ze świadczeniem, ale z aspektem gromadzenia zasobów funduszu. Mowa jest o „środkach przeznaczonych na cele socjalne”. Jest to zrozumiałe, jeżeli uwzględni się, że posłużono się terminem „cel socjalny”, który jest nieznanym w ustawie o ZFŚS. Wspomina ona wprawdzie o „świadczeniach socjalnych” oraz „działalności socjalnej”, jednak nie jest jasne, czy cel socjalny należy utożsamiać z przedmiotem przeznaczenia środków, czy też z kryteriami warunkującymi ich przyznanie. Wydaje się, że cel socjalny, w rozumieniu § 2 pkt 19 rozporządzenia, jest równoważny działalności socjalnej, którą definiuje art. 2 pkt. 1 ustawy o ZFŚS. Decyduje o tym kontekst w jakim posłużono się tym terminem.

Problematyczne jest także zestawienie zwrotów „środków przeznaczonych na cele socjalne” i „w ramach ZFŚS”. Przyjmując za wyznacznik racjonalność ustawodawcy, zrozumiałe jest, że obie części przepisu nie mogą mieć tego samego zakresu desygnatów. Pozwala to na podkreślenie ujęcia celowościowego i organizacyjnego. Zwolnione z obowiązku składkowego są świadczenia przeznaczone na cel socjalny, a jednocześnie wypłacone w ramach organizacyjnych ZFŚS. Oznacza to, że czynniki celowościowy i organizacyjny mogą pozostawać w stosunku krzyżowania. Mogą istnieć środki wyodrębnione na cele socjalne, ale nie rozdzielane w ramach ZFŚS, nie jest jednak

pewne, czy może zaistnieć sytuacja biegunowa. Wydaje się, że Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16.09.2009 r. i z dnia 20.06.2012 r. ją dopuścił. Polega ona na przyjęciu, że świadczenie jest wypłacone w strukturze ZFŚS, jednak nie ma charakteru socjalnego. Różnica stanowisk zaprezentowanych w obu wyrokach polega na tym, że w pierwszym rozstrzygnięciu nie uwzględniono czynnika organizacyjnego, koncentrując się wyłącznie na kryteriach socjalnych, w drugim zaś przypisano terminowi „w ramach” dychotomiczną treść (zgodność z ustawą o ZFŚS, ale również z regulami porządkowymi określonymi w regulaminie). Oba stanowiska nie są trafne. Pierwsze abstrahuje od dwoistości (celowościowej i organizacyjnej) charakteryzującej § 2 pkt 19 rozporządzenia, drugie zaś, nie uwzględnia paralelnej konstrukcji przepisu. Czynniki celowościowy koncentruje się nie na redystrybucji środków, ale na ich wyodrębnieniu. Wskazuje na to jednoznacznie termin „ze środków przeznaczonych na cele socjalne”. W tym kontekście należy postrzegać znaczenie określenia „w ramach ZFŚS”. Ta opcja interpretacyjna koresponduje ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, jednak prowadzi niekiedy do rozbieżnych wniosków. Inaczej rzecz ujmując, § 2 pkt. 19 rozporządzenia zwalnia z obowiązku opłacenia składki wszystkie świadczenia, które, po pierwsze, pochodzą ze środków przeznaczonych przez pracodawcę na cele socjalne, po drugie, nie ma co do zasady znaczenia, czy zostały one redystrybuowane w oparciu o kryteria określone w art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS, po trzecie, następuje to pod warunkiem, że zgromadzenie i wydatkowanie środków nastąpiło w obrębie funkcjonowania ZFŚS. W tym ostatnim wypadku nie ma znaczenia, czy pracodawca zastosował reguły wydatkowania zasobów nakreślone w regulaminie. Termin „w ramach” odnosi się do instytucji ZFŚS, a nie do złożonych reguł rozdzielania środków. Istotne jest wyłącznie to, czy funkcjonalnie można przypisać świadczenie do działalności ZFŚS.

Możliwa jest jednak odmienna interpretacja § 2 pkt 19 rozporządzenia. Akcentuje ona związek między określeniami „świadczenia finansowane” i „w ramach ZFŚS”. Zabieg ten pozwala na pominięcie wskazanych powyżej językowych niejednoznaczności. Przyjęcie takiej optyki sprawia, że zwolnione z obowiązku składkowego są jedynie te świadczenia, które aksjologicznie i strukturalnie mieszczą się w działalności ZFŚS. Wydaje się, że wykładni tej hołduje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20.06.2012 r. Dlatego interpretując § 2 pkt 19 rozporządzenia rozróżnia źródło finansowania świadczeń (świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne) i zasady ich redystrybucji (w ramach ZFŚS). Przyjęcie takiego zapatrywania może wydawać się prawidłowe, ale po bliższym oglądzie nasuwają się istotne zastrzeżenia. Po pierwsze, stanowisko to nadmiernie akcentuje zwrot „w ramach ZFŚS”, marginalizując początkową część przepisu. Po drugie, pogląd ten zakłada, że określenie „w ramach ZFŚS” ma szeroki zakres, czyli obejmuje zarówno konieczności stosowania kryteriów socjalnych oraz zachowanie reguł (ustawowych i regulaminowych) dystrybucji środków funduszu. W tym ujęciu, stanowisko Sądu Najwyższego eksponuje koniunkcję czynników odnoszących się do wartości (kryteria socjalne) i sfery organizacyjnej ZFŚS. Prowadzi to do konkluzji, że naruszenie procedury wypłaty świadczeń (nawet określonej w regulaminie) dyskwalifikuje je w świetle zwolnienia przewidzianego w § 2 pkt. 19 rozporządzenia. Wydaje się jednak, że określenie „w ramach ZFŚS” nie pozwala na tak daleko idącą konstatację.

Sąd Apelacyjny nie podziela przyjętej przez Sąd Najwyższy optyki interpretacyjnej. Przede wszystkim jest ona sprzeczna z wnioskami wynikającymi z językowej i systematycznej wykładni przepisów. Definiując zwrot „w ramach ZFŚS” nie można odrywać się od całości przepisu i nadawać mu odmiennego znaczenia. Jest jasne, że pomiędzy określeniem „świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne” a zwrotem „w ramach ZFŚS” istnieje wektor zależności. Wykładnia przepisu nakazuje przyjąć, że ustawodawca wyróżnił dwie sfery, pierwszą, wskazującą na cel wypłacanych świadczeń i drugą, korespondującą z organizacyjnym aspektem gospodarowania zgromadzonymi środkami. Przyjęcie, że określenie „świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne” jest odpowiednie dla pierwszej sfery, a zwrot „w ramach ZFŚS” licuje z drugą, jest miarodajne, gdyż oznacza zachowanie równowagi koniecznej przy wykładni złożonego tekstu prawnego. Motyw ten wpisuje się w postulat pierwszeństwa interpretacji językowej przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Do kontestowania poglądu Sąd Najwyższy upoważniają również inne argumenty. Działanie ZFŚS charakteryzuje się znaczną autonomicznością. Nie dotyczy to wyłącznie wytyczenia celu wydatkowania zgromadzonych środków, ale również obrania kryteriów i wyznaczenia procedury ich rozdziału. Prawdą jest, że regulamin ZFŚS jest źródłem prawa pracy, jednak nie można tracić z pola widzenia, że ustawodawca zezwala na dokonywanie rozwiązań korzystniejszych, nawet wbrew postanowieniom zakładowych aktów prawnych. Specyfika obu gałęzi prawa nie pozwala na generalne przenoszenie

złożonego mechanizmu prawnego na grunt regulacji publicznoprawnej. Przyznanie ZUS uprawnień do weryfikowania prawidłowości stosowania kryteriów socjalnych i przestrzegania wewnętrznych trybów jest problematyczne. Po pierwsze, nie przystaje do modelu postępowania administracyjnego zastrzeżonego dla organu rentowego. Jest jasne, że zabieg ten nie zapewni odpowiednich mechanizmów poznawczych. Po drugie, przyznanie ZUS tego typu kompetencji pozostaje w opozycji do charakterystyki przepisów ubezpieczeń społecznych, które powinny stronić od elementu uznaniowego i ocennego. W tym kontekście zapatrywanie wyrażone przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu nie jest pozbawione racji.

Zestawienie wszystkich wątków i wypracowanie zwartej i logicznej wykładni, wobec językowej i systemowej niejednoznaczności § 2 pkt 19 rozporządzenia, jest trudne. Wydaje się jednak, że przepis ten zwalnia z obowiązku składkowego wszystkie świadczenia przeznaczone na jedną z form działalności socjalnej (art. 2 pkt 1 ustawy o ZFŚS), pod warunkiem wydatkowania ich ze środków zgromadzonych przez ZFŚS. Oznacza to, że ZUS ma prawo kontrolować, po pierwsze, czy świadczenia zostały wydatkowane na usługi świadczone przez pracodawców na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej, opieki nad dziećmi w żłobkach, klubach dziecięcych, przedszkolach oraz innych formach wychowania przedszkolnego, udzielanie pomocy materialnej - rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową, po drugie, czy świadczenia te zostały sfinansowane ze środków wyodrębnionych w ramach ZFŚS.

Przedstawiony pogląd nie oznacza, że zaskarżone przez (...) Spółka z o.o. decyzje ZUS są nieprawidłowe. Decydujące znaczenie ma jeszcze jedna okoliczność. Stanowisko, że ZUS nie ma uprawnień do ingerencji w zasady podziału należności wypłacanych przez ZFŚS, nie może zostać przyjęte bezwarunkowo. Obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne odnosi się do przychodu. Wprawdzie pojęcie to nie jest synonimem wynagrodzenia za pracę, jednak analiza całego katalogu wyłączeń z podstawy wymiaru składek, pozwala na przyjęcie, że ustawodawca nie dostrzega potrzeby ich pobrania od świadczeń, których natura abstrahuje od cechy odpłatności za pracę. Aspekt ten, obok oceny czy środki zostały wydatkowane na jeden z przejawów działalności socjalnej i czy pochodziły z ZFŚS, wyznacza inną płaszczyznę kontrolną ZUS. Oznacza to, że organ rentowy może również weryfikować, czy dokonana wypłata w istocie nie stanowi odpłatności za pracę, a zatem nie spełnia funkcji wynagrodzenia (na ten aspekt zwrócono uwagę w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych – zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 21 marca 2013 r., III AUa 1888/12, Lex nr 1306074, wyrok SA w Warszawie z dnia 21 marca 2013 r., III AUa 1887/12, Lex nr 1306073, wyrok SA w Białymstoku z dnia 27 lutego 2013 r., III AUa 919/12, Lex nr 1293580, wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 lutego 2013 r., III AUa 726/12, Lex nr 1289581). Przyjęcie, że pracodawca wypłacając świadczenie kierował się tym celem, uzasadnia uwzględnienie jego wartości w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Kwalifikacja ta należy do trudnych, jeżeli uwzględni się, że pracodawca będzie zmierzał do ukrycia prawdziwego stanu rzeczy. Stosowanie pozornych kryteriów socjalnych może zostać zdemaskowane jedynie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych uwarunkowań sprawy.

W przedmiotowej sprawie należy podkreślić kilka okoliczności faktycznych. Wprawdzie apelujący wprowadził próg, który uzależniał wysokość wypłacanych świadczeń, jednak wskaźnik ten nie miał wpływu na zróżnicowanie wartości należności. Słusznie Sąd pierwszej instancji zwrócił na tą zależność uwagę. W okolicznościach faktycznych sprawy należy przyjąć, że obrona przez skarżącego konstrukcja redystrybucji świadczeń socjalnych w ramach ZFŚS była jedynie pozorem mającym ukryć faktyczny zamiar i cel pracodawcy. Nie jest rolą ZFŚS zastępować pracodawcę w zakresie wypłaty wynagrodzenia za pracę. W tym kontekście należy wskazać, że (...) Spółka z o.o. poprzestawał jedynie na dochodach osiąganych przez pracowników. Uwzględniając, że podstawę do ustalenia wysokości świadczeń wypłacanych z ZFŚS stanowiło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej za rok ubiegły, a także to, że przekroczenie tego progu powodowało jedynie 20% zmniejszenie wysokości należności, staje się oczywiste, że pułap ten został ustalony jedynie w celu ukrycia wynagrodzeniowego charakteru dokonywanych wypłat. Upewniają w tym przekonaniu również inne okoliczności faktyczne sprawy. Nie można tracić z pola widzenia, że siatka wynagrodzeń obowiązująca w (...) Spółka z o.o. sprawiała, że wszyscy pracownicy znajdowali się poniżej ustalonego progu. Należy również zauważyć, że w tym kontekście znaczące jest określenie tylko jednego limitu dochodowego (uzależnionego wyłącznie od wysokości wynagrodzenia pracownika). Jeżeli uwzględni się, że pracownicy młodociani (mający prawo

do niższego wynagrodzenia) otrzymywali znacznie niższe świadczenia, staje się jasne, że system wypłaty świadczeń z tytułu Świąt Wielkanocnych i Świąt Bożego Narodzenia w istocie stanowił ukryty sposób wynagradzania pracowników. Przyjęcie takiego wniosku oznacza, że przychody takie nie mogą być zakwalifikowane jako świadczenia socjalne w rozumieniu § 2 pkt 19 rozporządzenia. W rezultacie nie powinny korzystać z preferencyjnego zwolnienia z obowiązku składkowego. Odnosząc się do zarzutów zgłoszonych w apelacji należy stwierdzić, że zarzut naruszenia przepisu § 2 pkt 19 rozporządzenia, a w konsekwencji art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS z tych przyczyn nie jest trafny. Dlatego w tym zakresie Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska apelacji i zgodnie z przepisem art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163 poz. 1349 ze zm.).